

## Rozmyślajmy dziś

1. Rozmyślajmy dziś wierni chrześcijanie,  
Jako Pan Chrystus za nas cierpiął rany!  
Od pojmania nie miał odpocznienia  
Aż do skonania.
2. Naprzód w ogrójcu wziął pocałowanie,  
Tam Judasz zdrajca dał był katom znamię:  
Oto patrzajcie mego Mistrza macie,  
Tego imajcie.
3. Wnet się rzucili jako lwi zaciekli,  
Apostołowie od Niego uciekli,  
On zaś był śpiesznie wiedzion do Annasza,  
Pociecha nasza.
4. Wnet się rzucili jako lwi zaciekli,  
Apostołowie od Niego uciekli,  
On zaś był śpiesznie wiedzion do Annasza,  
Pociecha nasza.
5. Przed sąd Piłata gdy był postawiony,  
Niesprawiedliwie został oskarżony;  
Rozkazał Piłat by był biczowany  
Ten Pan nad pany.
6. Koronę z ciernia żołnierze uwili,  
Naszemu Panu na głowę wtłoczyli  
Naśmiewając się przed nim przyklękali  
Królem Go zwali.
7. Krzyknęła potem tłuszcza zbuntowana:  
„Nie chcemy Tego za swego mieć Pana  
Niechaj na krzyżu swój żywot położy  
Ten to Syn Boży!”
8. Krzyż niosąc, na śmierć szedł nieustraszenie,

Oprawcy niecni zwlekli zeń odzienie,  
Do krzyża Zbawcę okrutnie przybili,  
Octem poili.

9. Z wołaniem głośnym po tak srogiej męce  
Skonał, oddając ducha w Ojca ręce;  
Zgasło słońce, strach ludzi oniemia,  
Trzęsa się ziemia.
10. Zstąpił do piekieł Król wieczystej mocy,  
Z niewoli lud swój wybawił sierocy;  
Umarłych ciała z grobów powstawały,  
Widzieć się dały.
11. Zacny Nikodem wraz z Józefem śmiało  
Zanieśli prośbę o Jezusa ciało;  
Dozwala Piłat, pełnią się bez zwłoki  
Boże wyroki.
12. W wieczornej porze, nie tracąc ni chwili,  
Ostrożnie z krzyża Jezusa złożyli;  
Matuchna Jego ciało piastowała,  
Rzewnie płakała.
13. Wnet prześcieradło usławszy na ziemi,  
Uczcili ciało balsamy drogimi,  
W świeżo kowanym grobie położyli,  
Płacz uczynili.
14. Płaczmy i my też, wierni, chrześcijanie,  
Dziękując Panu za najdroższe rany;  
Iż, by nas zbawić, lejąc krew obficie,  
Dał za nas życie!

## Krzyżu Chrystusa

1. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,  
Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony,

Gdzie Bóg Król świata całego,  
Dokonał życia swojego

2. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,  
Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony,  
Ta sama Krew cię skropiła,  
Która nas z grzechów obmyła.
3. Krzyżu Chrystusa, bądźże pochwalony,  
Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony,  
Z ciebie moc płynie i męstwo,  
W tobie jest nasze zwycięstwo.

## Krzyżu mój, krzyżu

1. Krzyżu mój krzyżu com dla Ciebie zrobił?  
Czym Ciebie uczciłem, albo czym ozdobił?  
Ty mnie ratowałeś całe moje życie,  
A ja szykowałem gwoździe w Ciebie wbite.
2. Krzyżu mój, krzyżu, czym ci wynagrodzę,  
Żem stał obojętny przy krzyżowej drodze.  
Zamiast dźwigać ciężar, który inni niosą  
Zapartem się Ciebie, jak Piotr ongiś nocą.
3. Krzyżu, mój krzyżu, wiem że mi przebaczysz.  
Tyś znakiem nadziei nie znakiem rozpaczny,  
Na twoich ramionach los świata spoczywa  
I też los człowieka, który Ciebie wzywa.

## Krzyżu święty, nade wszystko

1. Krzyżu święty nade wszystko  
Drzewo przenajszlachetniejsze!  
W żadnym lesie takie nie jest,  
Jedno na którym sam Bóg jest.  
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe,  
Rozkoszy owoc nosiło.
2. Skłoń gałązki drzewo święte,  
Ulżyj członkom tak rozpiętym,  
Odmień teraz oną srogość,  
Którąś miało z urodzenia,  
Spuść lekkuchno i cichuchno  
Ciało Króla niebieskiego.
3. Tyś samo było dostojne.  
Nosić światowe zbawienie,  
Przez cię przewóz jest naprawion  
Świata który był zagubion,  
Który święta Krew polała,  
Co z Baranka wypływała.
4. W jasełkach leżąc gdy płakał,  
Już tam był wszystko oglądał,  
Iż tak haniebnie umrzeć miał,  
Gdy wszystek świat odkupić chciał.  
W on czas między zwierzętami,  
A teraz między łotrami.
5. Niesłychanać to jest dobroć  
Za kogo na krzyżu umrzeć,  
Któż to może dzisiaj zdziałać,  
Za kogo duszę swoją dać?  
Sam to pan Jezus wykonał,  
Bo nas wiernie umiłował.
6. Nędzne by to serce było,  
Co by dziś nie zapłakało,  
Widząc stwórcy swego  
Na krzyżu zawieszono  
Baranka wielkanocnego.
7. Maryja Matka patrzyła  
NA członki co powijała,  
Powijając całowała,  
Z tego wielka radość miała

- Teraz je widzi szerniałe,  
Żyły, stawy w nim porwane.
8. Nie był taki, ani będzie  
Żadnemu smutek na świecie  
Jaki czysta Panna miała  
W on czas kiedy narzekala:  
„Nędzna ja sierota dzisiaj,  
Do kogóż ja się skłonić mam?
  9. Jednemu synaczka miałam,  
Com Go z nieba być poznała,  
I Tegom już postradała,  
Jednom sama się została.  
Ciężki ból cierpi me serce,  
Od żalu mi się rozpaść chce.
  10. W radości go porodziła,  
Smutku żadnego nie miała,  
A teraz wszystkie boleści  
Dręczą mnie dziś bez litości.  
Obymże ja to mogła mieć,  
Żebym teraz mogła umrzeć.
  11. Byś mi, Synu, nisko wisił,  
Wzdybyś ze mnie choć pomoc miał,  
Głowę bym Twoją podparła,  
Krew zsiadła z lica otarła;  
Ale Cię nie mogę dosiąć,  
Tobie, Synu, nic dopomóc.
  12. Anielskie się słowa mienia,  
Symeonowe się pełnią;  
Anioł rzekł: Pełnaś miłości,  
A jam dziś pełna gorzkości.  
Symeon mi to powiedział,  
Iż me serce miecz przebóść miał.
  13. Ni ja ojca, matki, brata,  
Ni żadnego przyjaciela,  
Skądże pocieszenie mam mieć?  
Wolałabym stokroć umrzeć,  
Niż widzieć żołnierza złego,  
Co przebił bok syna mego

### Kto się w opiekę

1. Kto się w opiekę odda Panu swemu,  
A całym sercem szczerze ufa Jemu,  
Śmiecie rzec może mam obrońcę  
Boga,  
Nie przyjdzie na mnie żadna  
straszna twoga.
2. Ciebie on z łowczych, obieży wzyje  
I w zaraźliwym powietrzu ratuje;  
W cieniu swych skrzydeł zachowa  
cię wiecznie,  
Pod Jego pióry uleżysz bezpiecznie.
3. Stateczność Jego tarcz i puklerz  
mocny,  
Za którym stojąc, na żaden strach  
nocny,  
Na żadną twogę, ani dbaj na  
strzały,  
Którymi sieje przygoda w dzień biały
4. Stąd wedle Ciebie tysiąc głów  
połężę,  
Miecz nieuchronny Ciebie nie  
dosięże,  
A ty zdumiały oczyma swoimi  
Niechybną pomstę ujrzysz nad  
grzesznymi.
5. Iżeś rzekł Panu: „Tyś nadzieja  
moja”,  
Iż Bóg najwyższy jest ucieczka  
twoja,  
Nie spadnie na cię żadna zła  
przygoda,  
Ani się znajdzie w domu twoim  
szkoda.
6. Aniołom swoim każe Cię pilnować,  
Gdziekolwiek stąpisz, będą cię  
piastować,  
Na rękę nosić, abyś idąc drogą  
Na ostry kamień nie ugodził nogą.

7. Będiesz bezpiecznie po żmijach  
zdradliwych  
I po padalcach deptać  
niecierpliwych,  
Na Iwa srogiego bez obrazy  
wszędziesz  
I na ogromnym smoku jeździć  
będziesz.
8. Słysz co Pan mówi: "Ten kto Mnie  
miłuje  
I ze Mną sobie szczerze  
postępuje,  
I Ja go także w jego każdą twogę  
I nie zapomnę i owszem  
wspomogę.
9. Głos jego u Mnie nie będzie  
wzgardzony,  
Ja mu w przygodzie udzielę  
obrony;  
Niech pewien będzie szczęścia i  
zaczności,  
I lat sędziwych i mej życzliwości.

### Czego chcesz od nas Panie

1. Czego chcesz od nas, panie, za  
Twe hojne dary?  
Czego za dobrodziejstwa, którym  
nie znasz miary?  
Kościół Cię nie ogarnie, wszędy  
pełno Ciebie:  
I w otchłaniach i w morzu, na ziemi  
i w niebie.
2. Złota też wiem, nie pragniesz, bo  
to wszystko Twoje,  
Cokolwiek na tym świecie człowiek  
mienie swoje:  
wdzięcznym Cię tedy sercem,  
Panie wyznawamy,  
Bo nadto przystojniejszej ofiary nie  
znamy.
3. Tyś Pan wszystkiego świata, Tyś  
niebo zbudował,

- I złotymi gwiazdami ślicznieś  
uhaftował;  
Tyś fundament założył nieobeszłej  
ziemi  
I przykryłeś jej nagość ziół  
rozlicznymi.
4. Za Twoim rozkazem w brzegach  
morze stoi,  
A zamierzonych granic  
przekroczyć się boi;  
Rzeki wód nie przebranych wielką  
hojność mają,  
Białe dzień a noc ciemna swoje  
czasy znają.
  5. Tobie gwoli rozliczne kwiatki  
wiosna rodzi,  
Tobie gwoli w kłosianym wieńcu  
lato chodzi;  
Wino jesień i jabłka rozmaite  
dawa,  
Potem do gotowego gnuśna zima  
stawa.
  6. Z Twej łaski nocna rosa na mdłe  
ziół padnie,  
A zagorzałe zboża deszcz ożywia  
snadnie;  
Z Twoich rąk wszelkie zwierzę  
patrzy swej żywności,  
A Ty każdego żywisz z Twej  
szczodroblewości.
  7. Bądź na wieki pochwalon,  
nieśmiertelny Panie  
Twoja łaska, Twa dobroć nigdy ni  
ustanie.  
Chowaj nas, póki raczysz, na tej  
niskiej ziemi,  
Jeno zawsze niech będziem pod  
skrzydłami Twymi.

### O Panie, Tyś moim Pasterzem

1. O Panie Tyś moim pasterzem,  
Tak. Dobrym że nic mi nie braknie.

- Do źródeł wód żywych mię wiedziesz,  
Prostymi ścieżkami prowadzisz.  
*Pasterzem moim jest Pan  
I nie brak mi niczego.*
2. Choć idę przez ciemną dolinę,  
Niczego nie muszę się trwożyć.  
Bo Pasterz mój zawsze jest przy mnie,  
W obronie mej stanąć gotowy.  
*Pasterzem moim jest Pan  
I nie brak mi niczego.*
3. Do stołu swojego zaprasza,  
Na oczach mych wrogów to czyni  
Olejkiem mą głowę namaszcza,  
A kielich napełnia obficie.  
*Pasterzem moim jest Pan  
I nie brak mi niczego.*
4. Twa łaska i dobroć podąża,  
W ślad za mną po dzień mój ostatni,  
Aż dotrę, o Panie, do domu,  
By z Tobą zamieszkać na zawsze.  
*Pasterzem moim jest Pan  
I nie brak mi niczego.*

### **Błogosław, Panie nas**

1. *Błogosław, Panie, nas, na pracę i znoyny trud,  
Wszak Tyś sam wybrał nas, by Cię poznał i wielbił świat,  
Alleluja.  
Z radością wiernych sług bierzemy jarzmo Twe,  
Poznawszy wolę Twą, idziemy pełnić ją.*
2. *Błogosław, Panie, nas, na pracę i znoyny trud...  
Oblicze wyrwij Twe na dziełach naszych rąk,  
Cierń pychy wyrwij z nich, niech kornie służą Ci.*

3. *Błogosław, Panie, nas, na pracę i znoyny trud...  
Świat cały szuka Cię, choć nie zna Twoich dróg,  
Niech życiem świadczym mu, żeś dobry Ojciec, Bóg.*
4. *Błogosław, Panie, nas, na pracę i znoyny trud...  
Wśród świata stawiasz krzyż i przezeń zbawiasz go,  
Konając z sercem Twym dajemy życie swe.*
5. *Błogosław, Panie, nas, na pracę i znoyny trud...  
Miłością złącz nas swą i nią przemieniaj świat,  
Niech pozna przyjaźń Twą, żeś Ty dlań lekarz, brat.  
*Błogosław, Panie, nas, na pracę i znoyny trud...**

### **Panie mój, cóż Ci oddać mogę...**

1. *Panie mój Cóż Ci oddać mogę  
Za bezmiar niezliczonych łask?  
W każdy dzień słać będę Cię,  
Wielbić Cię, Alleluja!  
Ty jak ojciec wiedzisz mnie  
I chronisz mnie od łez,  
Ty znasz wszystkie kroki moje,  
Próżny więc mój lęk.*
2. *Panie mój Cóż Ci oddać mogę...  
Byłem słabym dzieckiem Twym,  
Tyś mnie w ramiona wziął.  
Gdy ubogim byłem, Panie,  
Tyś wzbogacił mnie.*
3. *Panie mój Cóż Ci oddać mogę...  
Błogosławię imię Twe  
I słać będę dobroć Twą.  
Wiem, że dojdę drogą Twoją  
W święty Ojca dom.*

*Panie mój Cóż Ci oddać mogę  
Za bezmiar niezliczonych łask?  
W każdy dzień słać będę Cię,  
Wielbić Cię, Alleluja!*

### **Boże, obdarz Kościół Twój**

1. *Boże, obdarz Kościół Twój jednością i pokojem!  
Uradowałem się wezwaniem:  
Pójdziemy do domu Pana.*
2. I oto stoję u bram Twoich,  
Jeruzalem nowe, Kościołe Święty!  
*Boże, obdarz Kościół Twój jednością i pokojem!*
3. O Jeruzalem miasto pokoju,  
W Tobie wszyscy się jednoczą.
4. Przychodzą doń pokolenia,  
Aby wielbić imię Pana.  
*Boże, obdarz Kościół Twój jednością i pokojem!*
5. Prosimy o pokój dla ludu Twego,  
Niech będą bezpieczni, którzy Cię miłują.
6. Dla braci i bliźnich naszych  
prosimy o dobra Twoje.  
*Boże, obdarz Kościół Twój jednością i pokojem!*

### **Panie umocnij wiarę naszą**

1. *Panie umocnij wiarę naszą.  
Tak Bóg świat umiłował,  
Że zesłał nam swojego syna.  
*Panie umocnij wiarę naszą.**
2. Każdy kto w Niego wierzy,  
Będzie miał życie wieczne.  
*Panie umocnij wiarę naszą.*
3. Idąc na cały świat, głosicie Ewangelię,  
Nauczajcie wszystkie narody.  
*Panie umocnij wiarę naszą.*

4. Kto mnie wyzna przed ludźmi,  
I ja go wyznam przed Ojcem.  
*Panie umocnij wiarę naszą.*
5. Oto Ja jestem z wami  
Aż do końca świata.  
*Panie umocnij wiarę naszą.*

### **Idźcie na cały świat**

1. *Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody!  
Żniwo wprawdzie wielkie,  
Ale robotników mało.  
Proście więc Pana żniwa,  
Żeby wyprawił robotników na żniwo swoje.  
*Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody!**
2. Nie wyście mnie wybrali  
Ale Ja was wybrałem.  
I przeznaczyłem na to,  
Abyście szli i owoc przynosili.  
*Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody!*
3. To wam przykazuję  
Abyście się wzajemnie miłowali.  
Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami Moimi,  
Jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.  
*Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody!*
4. Jak Ojciec mnie posłał,  
Tak i Ja was posyłam.  
Weźmijcie Ducha Świętego  
I bądźcie moimi świadkami aż po krańce ziemi.  
*Idźcie na cały świat i nauczajcie wszystkie narody!*

## Rodzina Bożą jesteśmy

1. Rodziną Bożą jesteśmy,  
Błogosław Jezu pracę i sny.  
Daj zgodę, blask miłości Twej.  
Strzeż, broń i króluj w rodzinie Twej.
2. Kto się uniży jak dziecko,  
Kto złoży w Bogu nadzieję swą,  
Ten w sercu Boży pokój ma  
I wszędzie znajdzie rodzinny dom.
3. Rodzina Bożą jesteśmy,  
Nikt nie jest obcy, każdy nam brat.  
Daj Jezu nam zrozumieć to,  
Że trzeba dobrem zwyciężyć zło.

## Barka

1. Pan kiedyś stanął nad brzegiem,  
Szukał ludzi gotowych pójść za Nim,  
By łowić serca, słów bożych prawdą.  
*O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś,  
Twoje usta dziś wyrzekły m imię.  
Swoją barkę pozostawiam na  
brzegu,  
Razem z Tobą nowy zacznę dziś  
łów.*
2. Jestem, ubogim człowiekiem,  
Moim skarbem są ręce gotowe,  
Do pracy z Tobą,  
I czyste serce.  
*O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś...*
3. Ty, potrzebujesz mych dłoni,  
Mego serca młodego zapalem,  
Mych kropli potu  
I samotności.  
*O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś....*
4. Dziś wypływamy już razem,  
Łowić serca na morzach dusz  
ludzkich,  
Twej prawdy siecią,  
I słowem życia.  
*O Panie, to Ty na mnie spojrzaleś...*

## Zmiłuj się nade mną Boże

1. Zmiłuj się nade mną  
w miłosierdziu swoim,  
spójrzj z miłością  
i z grzechów mnie obmyj.  
*Jezu, ufam Tobie,  
miłosierny Boże,  
jeszcze raz mi przebacz,  
błagam Cię w pokorze.*
2. Daj mi serce nowe  
i radość sumienia.  
Przywróć nadzieję  
Twego przebaczenia.  
*Jezu, ufam Tobie,  
miłosierny Boże,  
jeszcze raz mi przebacz,  
błagam Cię w pokorze.*
3. Dawnych naszych grzechów  
nie pamiętaj, Panie.  
Wspomnij na Twoje  
wielkie zmiłowanie.  
*Jezu, ufam Tobie,  
miłosierny Boże,  
jeszcze raz mi przebacz,  
błagam Cię w pokorze.*

## O Jezu Miłosierny.

1. O Jezu miłosierny,  
nad światem zlituj się.  
Tyś w obietnicach wierny,  
więc spełnij słowa Twe!  
Niech będzie znany wszędzie  
miłości Twojej cud,  
niech płynie Tve orędzie  
w zbłąkany ludzki ród.
2. Ufamy, Jezu, Tobie,  
Ty nie zawiedziesz nas!  
W cierpieniu i chorobie  
dasz pomoc w każdy czas.  
Za miłosierdzie Twoje  
jesteśmy wdzięczni Ci

i chcemy wobec bliźnich  
miłosiernymi być.

## O Jezu ja proszę

1. *Jezu, Jezu, ja proszę  
sercem skruszonym i łzami,  
przebacz mi, rozgrzesz, zapomnij,  
zmiłuj się, Jezu, nad nami.*  
Z miłości Twojej stworzyłeś mnie  
Ojcze,  
rozum, i wolność i serce mi dałeś  
żebym Cię kochał, żebyś Cię  
kochał,  
a ja zgrzeszyłem!
2. *Jezu, Jezu, ja proszę...*  
Ja roztrwonilem Twój majątek,  
Ojcze,  
a Tyś nie przestał kochać mnie  
cierpliwie,  
marnotrawnego, marnotrawnego –  
Ojcze, zgrzeszyłem!
3. *Jezu, Jezu, ja proszę...*  
W ciemnie wplątany wołałem pomocy  
nikt nie usłyszał, nie przyszedł z  
ratunkiem;  
tylko Ty jesteś, tylko Ty jesteś  
Dobrym Pasterzem!
4. *Jezu, Jezu, ja proszę...*  
Tylko Ty, Panie, mnie potępionego  
sam obroniłeś od kamienowania;  
co ja mam począć? Co ja mam  
począć?  
Idź, więcej nie grzesz!
5. *Jezu, Jezu, ja proszę...*  
Ja Ciebie przecież trzykroć się  
zapałem,  
a Ty spojrzaleś na mnie z  
miłosierdziem;  
więc płakać będę, więc płakać  
będę  
do końca życia!

6. *O Jezu, Jezu, ja proszę...*  
Gdy Ciebie spotkam po drogach  
krzyżowych,  
po zmartwychwstaniu za Piotrem  
Ci wyznam –  
wszystko wiesz, Panie, wszystko  
wiesz, Panie;  
wiesz, że Cię Kocham!

## O Hostio Święta

1. O, Hostio święta,  
Tyś zachwytem nieba,  
choć taisez tutaj,  
Jezu, piękność swoją,  
choć się ukrywasz  
w okruszynie chleba,  
przenikam wiarą  
przez zasłonę Twoją.
2. O, Hostio święta,  
mieszkaj w mojej duszy,  
najczystsza miłość  
wlej do serca mego,  
a jasność Twoja,  
ciemność niech rozprószy,  
o, nie odsuwaj  
serca pokornego.
3. W kielichu złotym,  
Hostio, Tyś zamknięta,  
daj, bym przez puszcę  
mego tu wygnania,  
z miłością przeszła  
czysta i nietknięta,  
o, niech to sprawi  
moc Twego kochania!
1. Święta Faustyno,  
Apostołko Bożego Miłosierdzia,  
módl się za nami. 3x